

Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 8

1. Obyś mi był bratem, który ssał pierś mojej matki! Gdybym cię wtedy spotkała na dworze, całowałabym cię, a jednak nikt by mną nie gardził. 2. Powiodłabym cię, wprowadziłabym cię do domu mojej matki, do komory mojej rodzicielki; uraczyłabym cię przyprawionym winem, moszczem z jabłek granatu. 3. Jego lewica byłaby pod moją głową, a jego prawica objęłaby mnie. 4. Zaklinam was, córki jerozalemskie, nie budźcie i nie płoszczcie miłości, dopóki sama nie zechce!

Miłość jest mocna jak śmierć

5. Kim jest ta, która idzie od stepu, oparta na swoim miłym? Pod jabłonią obudziłem cię, tam cię poczęła twoja matka, tam cię porodziła twoja rodzicielka. 6. Połóż mnie jak pieczęć na swoim sercu, jak obrączkę na swoim ramieniu. Albowiem miłość jest mocna jak śmierć, namiętność twarda jak Szeol. Jej żar to żar ognia, to płomień Pana. 7. Wielkie wody nie ugaszą miłości, a strumienie nie zaleją jej. Jeśliby kto chciał oddać za miłość całe swoje mienie, to czy zasługuje na pogardę? 8. Mamy małą siostrzyczkę, która jeszcze nie ma piersi. Co mamy zrobić z naszą siostrą w dniu, gdy się o niej mówić będzie? 9. Jeżeli jest murem, to zbudujemy na nim srebrny gzyms, a jeżeli jest drzwiami, to obwarujemy je tarcicą cedrową. 10. Ja jestem murem, a moje piersi są jak wieże; jestem więc w jego oczach jako ta, która znalazła szczęście. 11. Winnicę miał Salomon w Baal-Hamon, oddał tę winnicę stróżom. Za jej owoc mógłby każdy uzyskać tysiąc srebrników. 12. Lecz ja mam swoją własną winnicę, ona jest moja! Miej ty sobie, Salomonie, tysiąc srebrników, a dwiecie niech wezmą stróże jej owocu! 13. O ty, która mieszkasz w ogrodach - a przyjaciele podsłuchują uważnie - daj mi usłyszeć twój głos! 14. Pośpiesz się, mój miły, bądź podobny do gazeli lub do młodego jelenka na górach wonnych ziół.